

# Człowiek pogranicza i nestor badań nad granicami – Zbigniew A. Kruszewski w Polsce i na emigracji

BEATA HALICKA<sup>1</sup>

ORCID: [0000-0002-4643-0079](https://orcid.org/0000-0002-4643-0079)

Uniwersytet Adama Mickiewicza

## Abstrakt

W artykule poddano refleksji wieloaspektowość określenia człowiek pogranicza, a także definicje pojęcia tożsamość pogranicza. Analizy dokonano na podstawie przemyśleń, konstrukcji biograficznej i interpretacji historii konkretnego człowieka – prof. Zbigniewa A. Kruszewskim, który sam określa się mianem człowieka pogranicza i w środowisku naukowym uchodzi za nestora badań nad granicami.

Podstawę źródłową stanowi obszerny wywiad przeprowadzony metodą biograficzną, a punktem wyjścia jest pytanie: jakie granice przekraczał w swoim życiu Zbigniew A. Kruszewski? Odpowiedź na nie pozwoliła stworzyć długą listę zjawisk społecznych, które ściśle związane są z przekraczaniem granic i bywają częstym doświadczeniem ludzi pogranicza. Lista ta zawiera także zjawiska mniej oczywiste, które niekoniecznie wpisują się do kanonu przedstawionych definicji. W części drugiej przedstawiono, jakie owoce przyniosło naukowe i społecznie zaangażowanie Zbigniewa A. Kruszewskiego na rzecz badań nad granicami i propagowania wiedzy o pograniczach.

**Słowa kluczowe:** biografia, granica, pogranicze, imigracja, tożsamość.

## Abstract

In this article I follow the question, what does it mean to be a borderlander and reflect about some definitions of borderland's identity. The analysis is based on reflections, biographical constructions, and interpretations of the history by a particular man - prof. Zbigniew A. Kruszewski. He calls himself a borderlander and is considered the doyen of border studies in the scientific community.

The source basis is an extensive interview conducted with him 2016 using the biographical method. The starting point for this article is the question: what kind of boundaries did Zbigniew A.

---

<sup>1</sup> Kontakt: [beata.halicka@amu.edu.pl](mailto:beata.halicka@amu.edu.pl)

Kruszewski cross in his life? For answering this question, I created a long list of social phenomena that are closely related to crossing borders and are often experienced by borderlanders. This list also includes less obvious phenomena that do not necessarily fit into the canon of the presented definitions. In the second part I present Zbigniew A. Kruszewski's scientific and social commitments to borderland studies and his way of promoting the knowledge about borderlands.

**Key words:** biography, border, borderland, immigration, identity.

Powiedzieć o sobie: „jestem człowiekiem pogranicza” to wyraźny gest identyfikacji, utożsamiania się zarówno z regionem, jak i z określoną postawą życiową. Mówiąc o granicach mam na myśli nie tylko linie na mapie wyznaczające granice państwowe, ale także granice w ogóle, w ich symbolicznym znaczeniu. W tym sensie są one kompleksowym, wielopłaszczyznowym fenomenem socjologicznym o fundamentalnym znaczeniu dla społeczeństwa, jak i dla psychologii człowieka<sup>2</sup>. Podobnie jest z pograniczami, które należy rozumieć nie tylko w sensie geograficznym jako obszar przygraniczny, ale także jako przestrzeń nakładania się różnych kultur oraz jako przestrzeń społeczną, terytorium w ich rozumieniu tożsamości osobistej, grupowej i narodowej.

Niniejszy artykuł ma na celu przyjrzenie się bliżej temu zagadnieniu na podstawie refleksji, przemyśleń, a także konstrukcji biograficznej i interpretacji historii konkretnego człowieka. Ta analiza ma pozwolić odpowiedzieć na pytanie, na ile wspomniane powyżej samookreślenie Zbigniewa A. Kruszewskiego „jestem człowiekiem pogranicza” da się potwierdzić w odniesieniu do cech charakterystycznych, przypisywanych takiemu zjawisku w ramach *border studies*.

Podstawę źródłową stanowi obszerny wywiad przeprowadzony metodą biograficzną z prof. Zbigniewem A. Kruszewskim w ramach kilkunastu spotkań w 2016 roku<sup>3</sup>. Pozyskany materiał został wykorzystany do napisania biografii tego wybitnego człowieka<sup>4</sup>. Na potrzeby tego artykułu przeanalizuję sporządzoną transkrypcję wywiadów pod względem stosunku bohatera do fenomenu granic i doświadczenia bycia człowiekiem pogranicza. Zadanie to jest o tyle ułatwione, że mamy do czynienia z osobą, która po doświadczeniu wojny i okupacji w Warszawie i powojennej tułaczce w Europie Zachodniej zdobyła wykształcenie na Uniwersytecie Chicagowskim i stała się jednym z pionierów badań nad granicami. Zagadnienie to było zatem przedmiotem

---

<sup>2</sup> „Today, borders are widely recognized as complex multileveled and -layered social phenomena related to the fundamental organization of society as well as human psychology.” Sergei V. Sevastianov, Jussi P. Laine, Anton A. Kriev, *Introduction to Border Studies*, Vladivostok 2015, s. 14.

<sup>3</sup> Kaja Kaźmierska, Wywiad narracyjny – technika i pojęcia analityczne, w: *Biografia i wojna. Metoda biograficzna w badaniu procesów społecznych*, red. Renata Dopierała, Katarzyna Waniek, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2016, s. 61-72.

<sup>4</sup> Beata Halicka, *Życie na pograniczach. Zbigniew Anthony Kruszewski. Biografia*, Instytut Historii Nauki PAN, seria wydawnicza: FONTES RERUM AD HISTORIAM SCIENTIAE SPECTANTIUM, Vol. XXVII, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2019. Wydanie angielskie: *Taż, Borderlands Biography. Z. Anthony Kruszewski in wartime Europe and postwar America*, Brill/Ferdinand Schöningh, Paderborn 2021.

jego pogłębionej refleksji naukowej i doświadczeniem życiowym w związku z pracą na uczelniach na amerykańsko-kanadyjskim i amerykańsko-meksykańskim pograniczu. Rekonstrukcja kolejnych etapów życia, jakiej dokonał w wywiadach prof. Kruszewski, jest więc naznaczona przez myślenie o granicach w kategoriach naukowych i odszukiwanie tych wieloaspektowych granic w swojej biografii.

Analiza pozyskanego w wywiadach materiału nie będzie się jednak odnosiła tylko do wypowiedzi bohatera na temat szeroko pojętych granic, ale także będzie próbą uchwycenia jego tożsamości narodowej i kulturowej i tego, jak przejawiała się ona w podejmowanych aktywnościach i w interpretacji życiowych doświadczeń. Cechą charakterystyczną tego typu wypowiedzi jest fakt, że przeplatają się w nich osobiste doświadczenie z wydarzeniami społeczno-politycznymi, którym rozmówca nadaje odpowiedni sens. Ponadto ważnym aspektem jest pytanie, na ile dana osoba definiuje się poprzez przynależność do określonej grupy społecznej, narodowej, religijnej czy innej. Życie na pograniczach przejawia się w tych wypowiedziach w kontekście jego specyfiki, którą można zdefiniować w kontekście instytucjonalnym (konieczność posiadania paszportu, kontrole graniczne, wymiana waluty), kulturowym (różnice językowe, inne zwyczaje kulinarne, zaopatrzenie sklepów itd.) i osobistym (doświadczenie kontaktu z ludźmi z drugiej strony granicy)<sup>5</sup>. Na wymienione aspekty życia codziennego nakłada się w przypadku Zbigniewa A. Kruszewskiego trauma drugiej wojny światowej i fakt przesunięcia granic Polski, który był przedmiotem jego pracy doktorskiej. To historyczne doświadczenie niewątpliwie ma swoje odzwierciedlenie w definiowaniu przez niego takich pojęć jak naród, polskość, komunizm, kapitalizm i innych. Tym samym pytania o pogranicza osadzone zostają w szerszym kontekście znaczeniowym.

W związku z tym, że analizowana opowieść biograficzna obejmuje okres ponad dziewięćdziesięciu lat, można w niej zaobserwować zmieniający się stosunek bohatera do fenomenu granic oraz znaleźć potwierdzenie faktu, iż pogranicza są dynamicznymi przestrzeniami geograficznymi i społecznymi, które są nieustannie negocjowane i kwestionowane<sup>6</sup>.

## I. Kim jest człowiek pogranicza?

Badania nad fenomenem ludzi pogranicza prowadzone są zazwyczaj na podstawie założenia, że mieszkańcy pograniczy są wyposażeni w określoną specyficzną tożsamość. Przybliżenie jej istoty, a także wskazanie na różne rodzaje tożsamości występujących na pograniczach jest kluczem do określenia kategorii człowieka

<sup>5</sup> Ulrike H. Meinhof, Introduction, w: *Living (with) Borders. Identity discourses an East-West Borders in Europe*, Hampshire 2002, s. 8.

<sup>6</sup> A. Paasi, Territory, w: J. Agnew, K. Mitchell and G. Toal (eds.), *A Companion to Political Geography*, Oxford: Blackwell Publishing 2003, ss. 109–122.

pogranicza<sup>7</sup>. W literaturze przedmiotu można wskazać kilka różnych koncepcji człowieka pogranicza. Wprowadzone już w 1928 roku przez Roberta E. Parka ujęcie człowieka pogranicza jako człowieka marginesu nie odnosi się do autoidentyfikacji Zbigniewa A. Kruszewskiego<sup>8</sup>. Marginesowość w sensie życia na pograniczu kultur czy wręcz pomiędzy nimi, była postawą mu obcą. Z uwagi na jego pochodzenie trudno automatycznie przyporządkować tę postać do ludzi pogranicza. Zbigniew A. Kruszewski urodził się w 1928 roku w Warszawie. Dzieciństwo i lata okupacji spędził w stolicy. Jego perspektywa poznawania świata zaczyna się zatem z pozycji centrum, a nie peryferii. Pogranicze jako zróżnicowany społecznie i kulturowo obszar na styku państw poznał dopiero później, jako dorosły człowiek i to doświadczenie stało się przewodnie dla jego pracy naukowej i aktywności społecznej. Śledząc jego losy znaleźć można bez problemu cechy wspólne z charakterystyką ludzi pogranicza.

Warto zaznaczyć, że badacze podejmujący próbę definicji człowieka pogranicza wskazują na swoistą dwubiegunowość postaw. Socjolog Zbigniew Kurcz opisuje to następująco:

człowiek pogranicza jest zwykle bardziej otwarty lub krytyczny wobec obcych, bardziej przywiązany lub obojętny do wartości własnej grupy narodowej, niż mieszkańcy centrum. Człowiek pogranicza jest bardziej zaradny i przedsiębiorczy (jeśli dotyczy to nawet aktywności o patologicznym charakterze), bardziej innowacyjny i skłonny do akceptacji idei i nowinek napływających z zewnątrz, szczególnie wówczas, gdy dostrzega ich pozytywne konsekwencje dla siebie<sup>9</sup>.

Zbigniew A. Kruszewski obserwował zarówno postawy otwartości na innych, jak i krytyczny stosunek wobec obcych. Miał kontakt z ludźmi bardzo przywiązanymi do wartości własnej grupy narodowej, ale także z takimi, którzy wykazywali dużą obojętność do tych spraw. Sam cechował się otwartością na obce kultury i równoczesnym przywiązaniem do własnej, wyniesionej z rodzinnego domu tradycji.

W jego przypadku sprawdza się w pewnym sensie charakterystyka zaproponowana przez socjologa Andrzeja Sadowskiego, który w tożsamości pogranicza wskazuje na

to szczególne (aktywizujące) poczucie przynależności (narodowej, etnicznej, religijnej lub ogólniej – kulturowej) do ułokowanej na pograniczu grupy własnej, w połączeniu z poczuciem odrębności (uświadamiane kryteria odrębności i granice) oraz dynamicznym stosunkiem do grupy sąsiedniej, w warunkach silnej, wspólnej więzi terytorialnej i świadomości wspólnego, odrębnego względem grupy sąsiedniej, pochodzenia<sup>10</sup>.

<sup>7</sup> Andrzej Sadowski, Człowiek pogranicza, w: *Studia nad granicami i pograniczami. Leksykon* pod redakcją naukową Elżbiety Opilowskiej i in. Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2020, <https://leksykon.granice.uni.wroc.pl/Artykuly/Czlowiek-pogranicza> [dostęp: 22.09.2022]

<sup>8</sup> Robert E. Park, Human migration and the marginal man, *The American Journal of Sociology*, 1928, 33(6): 881–893.

<sup>9</sup> Zbigniew Kurcz, Przedmiot socjologii pogranicza w świetle polskich doświadczeń, w: tenże (red.), *Polskie pogranicza w procesie przemian*, t. 1, Wydawnictwo WSZIP, Wałbrzych 2008, s. 20–21.

<sup>10</sup> Andrzej Sadowski: Człowiek pogranicza..., op. cit.

Przykład Kruszewskiego jest jednak o tyle nietypowy, że mieszkając na pograniczu kanadyjsko-amerykańskim i meksykańsko-amerykańskim, długo pozostawał w nich obcy, gdyż nie były one zamieszkane przez grupę narodową, z której się wywodził. Fakt, że w teksańskim El Paso spędził zdecydowaną większość swojego życia, spowodował, że z czasem wrósł w amerykańskie społeczeństwo i to miasto określał swoim domem. Nigdy jednak nie wyzbył się przywiązania do polskich korzeni. Zbigniew A. Kruszewski nie jest zatem typowym przykładem człowieka pogranicza, niemniej jednak wieloaspektowość jego podejścia do granic i jego naukowe zaangażowanie w studia nad nimi pozwalają na poważne potraktowanie jego autoidentyfikacji jako człowieka pogranicza.

W związku z tym poniższa analiza będzie miała ujęcie problemowe, które pozwoli na swoistą uniwersalizację jego doświadczenia i poszerzenie perspektywy definiującej, kim jest człowiek pogranicza. Punktem wyjścia do takiego problemowego ujęcia jest postawienie pytania: jakie granice przekraczał w swoim życiu Zbigniew A. Kruszewski? Odpowiedź na nie pozwala stworzyć długą listę zjawisk społecznych, które ściśle związane są z przekraczaniem granic i bywają częstym doświadczeniem ludzi pogranicza. Lista ta zawiera także zjawiska mniej oczywiste, które niekoniecznie wpisują się do kanonu przedstawionych powyżej definicji. Tym samym pozwala ona na nieco szersze ujęcie tego zjawiska. Ich kolejność w miarę możliwości podporządkowana została chronologii kolejnych etapów życia bohatera. W części drugiej będę chciała przyrzeć się, jakie owoce przyniosło naukowe i społecznie zaangażowanie Zbigniewa A. Kruszewskiego na rzecz badań nad granicami i życia na pograniczach, a także poświęcić nieco miejsca jego zaangażowaniu w propagowanie wiedzy o pograniczach w Europie i postawić pytanie o jego tożsamości.

## 1. Centrum- peryferie

Jak już wspomniano Zbigniew A. Kruszewski urodził się w Warszawie i większą część swojego dzieciństwa i wczesnej młodości spędził w stolicy. W niespokojnych latach 30. XX w. jego najbliższe otoczenie żywo interesowało się życiem społecznym i politycznym, postrzeganym niewątpliwie z perspektywy centrum. Jedyne sporadyczne odwiedziny rodziny i znajomych poza miastem dawały wgląd w codzienność na peryferiach. Od najmłodszych lat wychowywano go ucząc dużej samodzielności i powierzając zadania, z dzisiejszej perspektywy przerastające nastoletniego chłopca. W pierwszych latach okupacji matka wysyłała go, początkowo ze starszym bratem, a potem samodzielnie, pociągami do podwarszawskich wsi po zakupy podstawowych produktów spożywczych. Dzięki zaradności matki Ireny, która po śmierci męża w 1930 roku musiała sama wychowywać dwoje małych dzieci, rodzina wyjeżdżała w czasie wakacji na odpoczynek do majątków ziemskich zaprzyjaźnionych osób. Wspomnieniom z tych letnich pobytów Zbigniew A. Kruszewski poświęca wiele miejsca w udzielonych wywiadach, gdyż w znaczący sposób poszerzyły one jego

poznawcze perspektywy o warunki życia na peryferiach i odmienne problemy, z którymi borykali się ich mieszkańcy<sup>11</sup>.

Przekraczanie granic pomiędzy centrum a peryferiami towarzyszyło mu zatem od najmłodszych lat. Często się zdarza, że mieszkańcy centrum mają dość negatywny stosunek do peryferii, wykazując poczucie wyższości w stosunku do mieszkańców tych drugich. O takiej postawie Zbigniew A. Kruszewski nie wspomina w odniesieniu do siebie i bliskich. Znalazło to też swoje potwierdzenie wiele lat później, kiedy pod koniec studiów doktorskich oraz po obronie doktoratu szukał pracy. Od absolwenta Uniwersytetu Chicagowskiego można było oczekiwać, że będzie starał się o posadę w największych centrach naukowych w kraju. Trudno dziś jednoznacznie określić, jakie wówczas miał szanse na otrzymanie takiej posady. Niemniej jednak w swoich biograficznych wspomnieniach podkreślał, że celowo wybrał mniej znaczące uczelnie, gdyż interesowała go specyfika życia na pograniczach i lepsze perspektywy szybkiego awansu. Miał okazję poznać tę specyfikę, prowadząc badania w latach 1959/60 na polsko-niemieckim pograniczu i bardzo chciał zapoznać się z amerykańskimi pograniczami<sup>12</sup>. Nie miał zatem obaw przed zamieszkaniem na peryferiach. W przypadku pierwszej pracy w Plattsburghu podkreślał, że ważną rolę w wyborze tego miejsca odegrała bliskość do centrum kulturalnego, jakim był Montreal po drugiej stronie granicy. Przekraczanie granicy od początku wpisane było zatem w jego plan eksploatacji tego pogranicza.

## 2. Granice państwowe

Świadomość istnienia granic państwowych pojawiła się u Zbigniewa A. Kruszewskiego stosunkowo wcześniej i wiązała się z wakacyjnymi wyjazdami do majątków ziemskich. Jednym z takich miejsc było Święte koło Grudziądza, w bezpośrednim sąsiedztwie ówczesnej granicy z Prusami Wschodnimi. Będąc wówczas w wieku wczesnoszkolnym zapamiętał moment, w którym po raz pierwszy uświadomił sobie istnienie granic państwowych. Spacerując z mamą po okolicy zauważył, że polna droga, którą szli została przzerwana:

I nagle były krzaki. A w tych krzakach słup graniczny Pl – De. Poland, Deutschland. Potem droga szła dalej. Pytam mamę, dlaczego ta droga jest przecięta? I mama zaczęła mi mówić o granicach. Tłumaczyła, dlaczego tam było napisane Deutschland i Polska. I jeszcze: „Versailles, 28 czerwca 1919 roku”. (...) Normalna droga szła dalej prosto i były domy i tak dalej. Ja mówię, tam są ludzie, dlaczego nie można pójść dalej? A mama mówi: „Bo to są Niemcy”. I to było jakieś pół kilometra<sup>13</sup>.

<sup>11</sup> Wywiad biograficzny ze Zbigniewem Kruszewskim, prowadzony w okresie od 5.03.2016 do 4.07.2016 roku w El Paso, Skórzynie i Warszawie. Dalej jako „Wywiad” z podaniem numeru wywiadu i strony. Wywiad 12, s. 57, 62, 66.

<sup>12</sup> Wywiad 12, s. 53.

<sup>13</sup> Wywiad 12, s. 57.

Drugie wspomnienie z dzieciństwa dotyczy wyjazdu do Kępna koło Ostrzeszowa. Uświadomiło ono Zbyszkowi, że granice nie są stałe i mogą się zmieniać:

Jechaliśmy koleją z Warszawy do Wieruszowa. Wieruszów był ostatnią miejscowością pod rosyjskim zaborem, a Ostrzeszów już był pruski. Ale tego jeszcze wtedy nie wiedziałem. Mama wynajęła Żyda, który bryczką miał nas zawieźć do Kępna. I jedziemy drogą wzdłuż rzeki Proсны. To było jakieś dziesięć kilometrów, może piętnaście. I on w pewnym momencie wyciąga bat i pokazuje: „Widzi pani tę rzekę, Proсны? Tu była granica”. Ja byłem wtedy w czwartej klasie, mówię: „Jaka granica? Przecież tu nie ma żadnego słupa granicznego, tu jest Polska!”<sup>14</sup>

Ze zmianą aktualnych granic Zbigniew A. Kruszewski został skonfrontowany pod koniec wojny wraz z debatami aliantów na konferencji w Jałcie, a następnie z decyzjami o przesunięciu Polski na zachód na konferencji w Poczdamie w sierpniu 1945 roku. Kruszewski przebywał w tym czasie w niemieckim Oflagu w Sandbostel, a następnie w 2. Korpusie Polskim gen. Andresa we Włoszech. Nowe granice Europy i podział na wschodnią i zachodnią strefę wpływów postawiły go, podobnie jak tysiące innych Polaków, przed dramatycznym pytaniem, czy wracać do kraju? Obawy przed represjami po przekroczeniu granic Polski spowodowały, że zdecydował się pozostać na emigracji.

Fakt, że bohater omawianej biografii jako temat pracy doktorskiej wybrał granicę na Odrze i Nysie Łużyckiej świadczy o tym, jaką wagę przypisywał granicom państwowym i jak boleśnie odczuwał ich częste zmiany w historii Polski. Potwierdzają to również podejmowane przez niego działania społeczne i polityczne w USA na rzecz propagowania wiedzy o polskiej racji stanu i utrzymania nowo wyznaczonej granicy polsko-niemieckiej. Godny uwagi jest też jego zdecydowany sprzeciw wobec wszelkich propagandowych działań niemieckich rewanżystów wśród amerykańskich polityków<sup>15</sup>.

### 3. Gender

Wczesna śmierć ojca, a wcześniej obu dziadków, spowodowała, że Zbyszek wychowywany był przez dwie kobiety: babcię i matkę. Obydwie odegrały ważną rolę w jego życiu. Mimo, że matkę utracił mając lat 17 (umarła w obozie Ravensbrück na krótko przed jego wyzwoleniem), zachował w pamięci bardzo wiele z przekazanych przez nią wartości i poglądów na życie, a także z wielkim pietyzmem dążył do realizacji jej marzenia, aby został profesorem lub dyplomatą. Profesor Kruszewski po dziś dzień z dziecięcą tkliwością i dumą podkreśla, że udało mu się zrealizować to zadanie.

Wyniesiony z domu obraz matki, to kobieta niezależna, wykształcona, samodzielnie stawiająca czoło wyzwaniom dnia codziennego i tragedii niemieckiej okupacji. To nauczycielka, która z oddaniem pracowała z dziećmi z najuboższych dzielnic Warszawy i starała się zapewnić własnym dzieciom jak najlepsze wykształcenie. Podczas powstania warszawskiego młody Zbyszek miał okazję współpracować z dziewczętami,

<sup>14</sup> Wywiad 12, s. 59.

<sup>15</sup> Beata Halicka, *Życie na pograniczach...*, op. cit., s. 279–282.

które zaangażowane były w działalność polskiego państwa podziemnego. Z wielkim podziwem wspomina ich odwagę i dzielność oraz fakt, że jedna z nich uratowała mu życie, prowadząc przez warszawskie kanały<sup>16</sup>. Ze współczuciem opowiada o Polkach z powstania w niemieckich obozach jenieckich<sup>17</sup>, a także o Francuzkach, które brutalnie ukarano za intymne relacje z niemieckimi okupantami, czego był świadkiem przebywając w powojennej Francji<sup>18</sup>.

Niewątpliwie najważniejszą kobietą w jego życiu była żona – Jadwiga June z domu Sadowska, z którą na krótko przed jej śmiercią świętował 60-lecie małżeństwa. Świadomy odmiennych ról genderowych i wyczulony na kobietą wrażliwość dbał nie tylko o jak najlepsze relacje z żoną, ale także z licznymi kobietami, z którymi dane mu było współpracować. Jako szef Departamentu Politologii na Uniwersytecie Teksańskim bardzo zabiegał o to, aby w jego departamencie zatrudnionych było odpowiednio dużo kobiet na stanowiskach profesorskich<sup>19</sup>. We wczesnych latach 70. XX w. w USA taka postawa nie była powszechną praktyką. Tym samym podejmowane przez niego kroki można uznać za przełamywanie granic genderowych.

#### 4. Język

Wyczulenie na różnice pomiędzy kobietą i mężczyzną oraz akceptacja odmienności mają swoje korzenie we wczesnym dzieciństwie Zbigniewa A. Kruszewskiego, gdyż wychowywał się w środowisku polskiej inteligencji, oddanej idei esperanto. Jego dziadek inż. Antoni Grabowski, który był poliglota i humanistą, zawodowo pracował jako technolog włókiennictwa. W 1887 roku zapoznał się z wydaną właśnie przez Ludwika Zamenhofa książką pt. *Język międzynarodowy. Przedmowa i podręcznik kompletny*<sup>20</sup>. Grabowskiego zafascynowała logiczna struktura esperanto i szybko ją sobie przyswoił. Jego spotkanie z Zamenhofem podczas wizyty w Warszawie w 1888 roku przeszło do historii jako pierwsza rozmowa w tym języku. Z czasem Grabowski zasłynął jako niestrudzony krzewiciel idei języka międzynarodowego i genialny tłumacz *Pana Tadeusza* i innych arcydzieł literatury polskiej i światowej na esperanto. Po śmierci dziadka matka pielęgnowała rodzinną tradycję esperanto rozumianą jako misja propagowania poczucia solidarności między ludźmi, bez względu na ich płeć, przynależność rasową, etniczną lub narodową, co w czasie rozkwitu nacjonalizmu w Europie nie było zadaniem łatwym i powszechnie akceptowanym.

<sup>16</sup> Wywiad 6, s. 11.

<sup>17</sup> Wywiad 7, s. 19.

<sup>18</sup> Wywiad 8, s. 6.

<sup>19</sup> Beata Halicka, *Życie na pograniczach...*, op. cit., s. 311n.

<sup>20</sup> Ludwik Łazarz Zamenhof (1859–1917) polsko-żydowski lekarz okulista, inicjator esperanto. Za swoje zasługi dla stworzenia i popularyzacji nowego języka ośmiokrotnie nominowany do Pokojowej Nagrody Nobla. Jego książka *Język międzynarodowy. Przedmowa i podręcznik kompletny* ukazała się w Warszawie równocześnie w języku polskim, rosyjskim, niemieckim, francuskim i angielskim, a rok później również po hebrajsku.



Bariery komunikacyjnej, jaką stanowi obcy język i konieczności jej przełamania poprzez naukę języków, doświadczył Zbyszek podczas okupacji, ucząc się na tajnych kompletach języka wroga. Granice językowe utrudniały mu także funkcjonowanie na emigracji, we Francji, Włoszech, Wielkiej Brytanii i w USA. Mimo intensywnej nauki języka angielskiego nigdy nie nauczył się mówić bez akcentu. Nie udało mu się zatem przekroczyć granicy sprawności językowej, która pozwoliłaby mu ukryć swoje imigranckie pochodzenie.

## 5. Poglądy polityczne

Wspomniana już idea esperanto, która miała budować mosty ponad podziałami, dość szybko okazała się utopią. Narastające nacjonalizmy i związana z nimi dyskryminacja ludzi o innych poglądach i innej przynależności rasowej, narodowej czy religijnej bardzo wczesnie stały się częścią życia młodego bohatera. Dobrze zapamiętał propagowany w szkole kult wodza, Józefa Piłsudskiego, do którego to kultu matka miała bardzo krytyczny stosunek. Po śmierci Piłsudskiego był świadkiem aktów agresji na ludności żydowskiej, dokonywanych za przyzwoleniem rządzącego Obozu Zjednoczenia Narodowego. Matka, która sympatyzowała z socjalistami, wielokrotnie wskazywała mu na granice, które wynikają z różnych poglądów politycznych.

W dużo bardziej jaskrawy sposób Zbigniew A. Kruszewski doświadczył tych różnic poprzez kontakt z przedstawicielami Rządu RP na Uchodźstwie. Propagowali oni silny kult generała Andersa i w jednoznacznie negatywny sposób przedstawiali nowy rząd komunistyczny w Polsce. Nie do końca ufając ich argumentacji, osiemnastoletni Zbigniew wykorzystał kilkudniowy urlop i wybrał się do placówki dyplomatycznej Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej w Rzymie, aby móc zapoznać się tam z najnowszą polską prasą i innymi informacjami o powojennej Polsce. W ten sposób chciał wyrobić sobie własne zdanie na temat nowej sytuacji w kraju. Zdawał sobie mianowicie sprawę, że politycy obu stron korzystają z manipulacji, starając się w ten sposób wpływać na decyzje obywateli<sup>21</sup>.

## 6. Granice rasowe i etniczne

Z poglądami politycznymi bezpośrednio łączą się granice rasowe i etniczne w kontekście drugiej wojny światowej. Propagowane przez nazistów pseudonaukowe teorie rasowe i podział na pod- i nadludzi znalazły swoje tragiczne urzeczywistnienie po 1 września 1939 roku. Wprowadzone przez niemieckich okupantów brutalne restrykcje zarówno dla ludności żydowskiej, jak i etnicznie polskiej wymusiły nowe podziały społeczne. Wielkim szokiem dla młodego Zbyszka była budowa muru wokół getta w Warszawie. Ta fizyczna granica, która przebiegała w bezpośrednim sąsiedztwie jego ówczesnego mieszkania, była dla niego również podważeniem wartości, które

<sup>21</sup> Wywiad 5, s. 11.

przekazali mu najbliżsi. Po raz pierwszy mógł wówczas zobaczyć ludzi przymusowo wysiedlanych ze swoich domostw na terenie getta i tych, którzy przez rasistowską brutalność niemieckich okupantów zostali pozbawieni wszelkich praw i zmuszeni do egzystowania w nieludzkich warunkach za murami żydowskiego getta<sup>22</sup>.

Bolesne granice podziałów etnicznych stały się jego udziałem po wojnie. Przebywając na emigracji, doświadczał ich zarówno w Wielkiej Brytanii, jak i mając status imigranta w USA. Będzie o tym jeszcze mowa w kontekście jego działalności na amerykańskich pograniczach.

## 7. Granica życia i śmierci

Wojna niesie za sobą zawsze bogate żniwo śmierci i odciska tym samym znaczące piętno na tych, którzy jej doświadczają. Szczególnie mocno oddziałuje na dzieci i młodzież, których delikatna psychika poddawana jest wówczas nadmiernym obciążeniom. Konfrontacja ze wspomnianą powyżej dyskryminacją rasową wiązała się w przypadku Zbigniewa A. Kruszewskiego z byciem świadkiem nie tylko aktów przemocy, ale śmierci i brutalnych morderstw. Na jego oczach esesman zamordował kilkuletnie dziecko, które próbowało się przedostać przez szczelinę w murze getta<sup>23</sup>. Widok umierających i zabitych stał się powszechny po wybuchu powstania warszawskiego. Wśród ofiar byli przyjaciele i bliscy, a także członkowie rodziny. Babcia za strony ojca została żywcem spalona wraz z innymi mieszkańcami domu seniora podczas zakrojonej na szeroką skalę akcji mordowania ludności cywilnej na Woli<sup>24</sup>.

W swoich wspomnieniach Zbigniew A. Kruszewski wymienia pięć sytuacji podczas powstania warszawskiego, kiedy bliski był śmierci. Zastanawiając się, co pozwoliło mu pozostać przy życiu, wymienia pomocną dłoń, dobrą radę, własny instykt, szczęście, ślepy los. Dziś, kiedy odwiedza Warszawę, na każdym kroku spotyka miejsca, w których zginęli jego bliscy. Doświadczenie bycia na granicy życia i śmierci często wywołuje pytanie: dlaczego oni odeszli, a ja zostałem? Jedną z odpowiedzi jest poczucie misji i obowiązek pielęgnowania pamięci o tych, którzy zginęli.

## 8. Granica między wolnością a niewolą

Walki o wyzwolenie Warszawy zakończyły się kapitulacją powstania. Dzięki staraniom dowództwa podczas pertraktacji z Niemcami żołnierze Armii Krajowej otrzymali status jeńców wojennych. Oznaczało to wielomiesięczny pobyt w obozach jenieckich. Zbigniew A. Kruszewski znalazł się w niemieckim Oflagu w Sandbostel. To doświadczenie nie tylko związane jest z przekroczeniem granicy pomiędzy wolnością a niewolą, ale to także symboliczna linia graniczna, za którą definitywnie zakończyła się

<sup>22</sup> Wywiad 4, s. 10.

<sup>23</sup> Wywiad 1, s. 11.

<sup>24</sup> Beata Halicka, *Życie na pograniczach...*, op. cit., s. 88.

wczesna młodość bohatera i nastąpiło brutalne wejście w dorosłość. Fakt uwięzienia w obozie i odizolowania od wolnego świata, a także konieczność przebywania z innymi uwięzionymi w bardzo trudnych bytowo i psychicznie warunkach, odcisnęły niewątpliwie ślady na psychice tego młodego człowieka. W Oflagu został przydzielony na służbę do generała Ludwika Kmicic-Skrzyńskiego<sup>25</sup>. Pełnił funkcję ordynansa, czyli żołnierza pozostającego w dyspozycji generała, do wszelkiego rodzaju posług pomocniczych, takich jak utrzymanie w czystości munduru i butów, przenoszenie przedmiotów, sprzątanie kwatery itp. Zbigniew A. Kruszewski tak to wspomina:

W oflagu była ogólnie zмора. Ponieważ byłem w stopniu zaledwie strzelca, kazali mi wszystkim salutować, co było na co dzień bardzo uciążliwe. Czyściłem ubikację i wykonywałem tego typu najgorsze roboty. Co mnie najbardziej bolało, to fakt, że oni [uwięzieni oficerowie kampanii wrześniowej, przyp. B.H.] uważali, że my nie jesteśmy żołnierzami, tylko partyzantami, i że AK to żadna armia. I dlatego ciągle się nade mną znęcali. Po sześciu latach, jakie spędzili w niewoli, ludzie ci byli zupełnie zwariowani. Sami mężczyźni, wyłączeni z walki w obronie kraju, odseparowani, brak seksu z kobietami też robił swoje. Ciągle odbywały się sądy honorowe, bo ktoś kogoś obraził, ktoś coś źle powiedział lub się komuś nie uklonił, jak trzeba. Kromkę chleba komisyjnie dzieliło się na tyle części, ile osób było w baraku. Jeśli jeden kawałek okazał się większy od drugiego to wybuchaly spory i znowu robili cyrk z sądami honorowymi. (...) Po jakimś czasie miałem tego tak dość, że gotowy byłem zgłosić się na komenderówkę i pracować na gruzach w Hamburgu ryzykując życie lub kalectwo<sup>26</sup>.

## 9. Status społeczno-ekonomiczny

Wyzwolenie obozu przez Kanadyjczyków i wstąpienie do 2. Korpusu Polskiego gen. Andresa pozwoliły znaleźć się Zbigniewowi A. Kruszewskiemu pod koniec 1946 roku w Wielkiej Brytanii. Wśród zdemobilizowanych żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie tylko bardzo nieliczni otrzymali brytyjskie świadczenia kombatanckie. Pozostali musieli odnaleźć się na powojennym rynku pracy. Jak wynika z danych statystycznych liczebność Polaków w Wielkiej Brytanii wzrosła na przestrzeni 20 lat z 44 642 w 1931 roku do 162 339 w roku 1951<sup>27</sup>. W obliczu współczesnych ruchów

<sup>25</sup> Ludwik Kmicic-Skrzyński (1893–1972) – generał brygady Wojska Polskiego II Rzeczypospolitej i Polskich Sił Zbrojnych. Uczestnik walk I wojny światowej i wojny polsko-bolszewickiej. W kampanii wrześniowej wziął udział w bitwie pod Kockiem i 6 października 1939 roku dostał się do niewoli. Przebywał w obozach w Opawie, w Oflagu II B Arnswalde, w Oflagu II D Gross-Born, a następnie w Sandbostel. Po opuszczeniu tego ostatniego wyjechał do Włoch i wstąpił do II Korpusu Polskiego. Po rozwiązaniu korpusu zamieszkał w Manchesterze, gdzie pracował fizycznie jako robotnik w tamtejszych fabrykach. Por. Mierzwiński Z., *Generałowie II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1990, s. 99–103.

<sup>26</sup> Wywiad 7, s. 24 i n. Mianem komenderówka określano grupy robocze wysyłane do poszczególnych prac, niem. *Arbeitskommando*.

<sup>27</sup> Burrell K., *Migrant memories, migrant lives: Polish national identity in Leicester since 1945*, "Transactions of the Leicestershire Archaeological and Historical Society" 2002, nr 76, s. 59–77, tu s. 60. Por. <http://www.le.ac.uk/lahs/downloads/2002/burrell2002-3.pdf> [dostęp: 22.09.2022]

migracyjnych taki wzrost nie wydaje się znaczący, jednak zmęczone wojną i zubożałe społeczeństwo brytyjskie miało tuż po wojnie liczne obawy w związku z napływem znacznej grupy Polaków. Dawało się to odczuć szczególnie na prowincji. Zbigniew Kruszewski zachował w pamięci powiedzenie, które wielokrotnie słyszał podczas pierwszych miesięcy spędzonych w północnej Anglii. Mówiono wówczas: *The Poles are here, the Poles are there, the bloody Poles are everywhere*<sup>28</sup>, co można przetłumaczyć jako: Polacy są tu, Polacy są tam, ci cholerni Polacy są wszędzie.

W związku z trudnościami ekonomicznymi pomoc, jaką państwo otoczyło polskich imigrantów, kłuła wielu Brytyjczyków w oczy. Mimo to bohater nie ocenia postawy władz brytyjskich negatywnie. Polakom zapewniono nie tylko transport do Wielkiej Brytanii z dalekich zakątków świata, ale i zakwaterowanie, wyżywienie, obsługę medyczną, szkolenie zawodowe i nauczanie języka przez okres dwóch lat. Przyjęty przez brytyjski parlament Akt o Polskim Osadnictwie<sup>29</sup> oraz powołanie Korpusu Przynależności i Rozmieszczenia miały stworzyć warunki prawne i pomóc Polakom rozpocząć nowe życie na emigracji<sup>30</sup>.

Dla przyszłego eksperta *border studies* to doświadczenie bycia imigrantem i odczuwania na co dzień podziałów i granic wewnątrz brytyjskiego społeczeństwa poskutkowało decyzją o wyjeździe do Stanów Zjednoczonych. Głównym powodem była bariera finansowa, która w brytyjskim systemie edukacji nie dawała polskiemu emigrantowi szans na naukę na dobrym uniwersytecie. Licząc na lepsze zarobki i większe szanse na pozyskanie stypendium w USA, Zbigniew A. Kruszewski zdecydował się przekroczyć kolejną granicę i wyruszył w samotną podróż za ocean.

## 10. Blue collar job / white collar job

Granice wyznaczone przez status społeczno-ekonomiczny, tak wyraźne w życiu Brytyjczyków, widoczne były również w społeczeństwie amerykańskim. W pierwszych latach w Chicago Zbigniew A. Kruszewski podejmował się różnych prac, chcąc jak najszybciej odłożyć pieniądze na studia. Poznani przedstawiciele Polonii proponowali mu pomoc w znalezieniu pracy podobnej do tej, którą sami wykonywali. Była to zazwyczaj praca fizyczna, tzw. *blue collar job*. Po złych doświadczeniach w Wielkiej Brytanii Zbigniewowi bardzo zależało na pracy zgodnie ze swoimi kwalifikacjami. Dzięki własnej determinacji udało mu się uzyskać zatrudnienie w charakterze księgowego.

Nie od razu dostał się na wymarzony Uniwersytet Chicagowski. Najpierw studiował w prywatnej uczelni o nazwie *Northwestern University* w Evanston, miejscowości przylegającej do Chicago od północy. Ta uczelnia jako jedna z pierwszych w USA otworzyła we wczesnych latach 50. XX w. kierunek kształcenia specjalistów w zarządzaniu,

<sup>28</sup> Wywiad 8, s. 13.

<sup>29</sup> Biegus Z., Biegus J., *Polish Resettlement Camps in England and Wales, 1946–1969*, Hockley 2013.

<sup>30</sup> Beata Halicka: *Życie na pograniczach...*, op. cit., s. 155.

nazwany wówczas MBA (*Master of Business Administration*). Zbigniew Kruszewski został przyjęty na studia pierwszego stopnia na kierunku administracja handlowa i w następujący sposób zapamiętał czas swoich pierwszych studiów w Stanach:

Evanston to właściwie dzielnica Chicago, szalenie bogata, gdzie mieszkali amerykańscy milionerzy. Oni też posyłali swoje dzieci do tego uniwersytetu. Pierwsza rzecz, która rzuciła mi się w oczy, to fakt jak wyglądały tam dziewczyny: ubrane jak spod igły, według najnowszej mody. Chłopcy też byli bardzo eleganccy, w skórach, w pięknych skórach. Jeździli samochodami, głównie były to jaguary z odkrytym dachem. Wszystko bardzo młodzi ludzie, którzy mieli osiemnaście, dziewiętnaście lat. Czułem się wśród nich jak ubogi, dużo starszy krewny. Zgodnie z amerykańskim zwyczajem wypadało zapisać się do bratniaka, czyli uczelnianej organizacji studenckiej. Wpisowe kosztowało bodajże pięćset dolarów. A ja wszystkich pieniędzy miałem może siedemset dolarów, a więc dałem sobie z tym spokój. Chodziłem tam na zajęcia przez dwa semestry i szybko zdałem sobie sprawę, że nie nadaję się do tego świata. Oni chodzili na randki, do restauracji na drogie obiady, a ja nie miałem grosza i przynosiłem ze sobą na zajęcia własnoręcznie zrobione kanapki<sup>31</sup>.

Powyższy fragment bardzo wyraźnie pokazuje, czym są granice społeczne, które w amerykańskim społeczeństwie do dziś są bardzo wyraźne. Doświadczenie wykluczenia spowodowało, że Zbigniew postanowił za wszelką cenę zmienić uczelnię. Kolejna próba dostania się na Uniwersytet Chicagowski zakończyła się sukcesem. Elitarność tej uczelni polegała nie na zamożności studentów czy ich rodziców, lecz na zasługach dla nauki i edukacji, a także na postawach i poglądach (głównie lewicowych) pracujących tam wykładowców oraz studentów. W takim otoczeniu młody imigrant mógł dużo łatwiej znaleźć miejsce dla siebie. Po ukończeniu studiów magisterskich na kierunku stosunków międzynarodowych udało mu się kontynuować naukę na poziomie studiów doktorskich.

## 11. Stara Polonia / nowa Polonia

Zbigniew Kruszewski przyjechał do Chicago w połowie stycznia 1952 roku. Wraz z Tadeuszem Jędrzejakiem swe pierwsze kroki skierowali do rodziny nowego kolegi, która mieszkała niedaleko jednej z chicagowskich rzeźni. Z tej wizyty Kruszewski zapamiętał następującą rozmowę:

Zaczęli nas namawiać, że załatwią nam pracę w rzeźni. Zapewniali, że będzie to świetna robota i można awansować jak się jest dobrym w krojeniu i ćwiartowaniu. Myśmy grzecznie odpowiedzieli, że skończyliśmy w Londynie szkoły i chcemy poszukać pracy w księgowości. Na to oni poczuli się nieco dotknięci i odparli: „No panowie szlachta, to my nie możemy wam tu pomóc”<sup>32</sup>.

<sup>31</sup> Wywiad 10, s. 10.

<sup>32</sup> Wywiad 9, s. 3.

Pierwszy kontakt z chicagowską Polonią uwidocznili przepaść, jaka dzieliła powojenną emigrację, w szczególności jej inteligencją, lepiej wykształconą część, od Polaków, a właściwie już polskich Amerykanów, którzy przybyli do Stanów Zjednoczonych przed drugą wojną światową lub byli imigrantami w drugim lub trzecim pokoleniu. Jak pokazała Anna D. Jaroszyńska-Kirchmann<sup>33</sup> nowa fala emigracji przywiozła ze sobą często traumatyczne doświadczenie wojny, niemieckiej czy sowieckiej okupacji i gorycz w związku z powojennym miejscem Polski na mapie Europy. Poważnym problemem okazały się też różnice klasowe i związane z tym wyobrażenia o polskiej kulturze, szczególnie kulturze wysokiej. Polonia amerykańska pielęgnowała głównie dziedzictwo kulturowe w wydaniu folklorystycznym. Inteligencka emigracja powojenna starała się propagować obraz współczesnej kultury polskiej, co często spotykało się z dezaprobatą tzw. starej emigracji.

Nie zrażając się tymi trudnościami komunikacyjnymi, Zbigniew A. Kruszewski szukał kontaktu z angażującymi się społecznie przedstawicielami starej Polonii. Dość szybko miał okazję poznać prezesa Kongresu Polonii Amerykańskiej – Karola Rozmarka i zyskać jego zaufanie. Przez kilka kolejnych lat pomagał mu tłumaczyć dla niego teksty na język polski, a nawet pisząc przemówienia w tym języku. Jako student zaangażował się w działalność Polskiego Związku Akademików w Stanach Zjednoczonych i wkrótce został jego prezesem. Ważną częścią ich działalności były wieczory literackie, spotkania z polskimi intelektualistami i dyskusje, na które zapraszali również Polaków niezwiązanych z uczelnią<sup>34</sup>.

Analizując przedstawiane przez Zbigniewa A. Kruszewskiego formy kontaktu z przedstawicielami różnych grup Polonii amerykańskiej można odnieść wrażenie, że ich typowe dla imigrantów postawy wykazują wiele zbieżności z tym, co badacze opisują jako typowe cechy ludzi o tożsamości pogranicza. Andrzej Sadowski, definiując człowieka pogranicza, wyróżnia trzy typy tożsamości zbiorowych:

- tożsamości wiążące (w znaczeniu silnego przywiązania do wartości grupy własnej, które w sytuacjach skrajnych mogą także wykazywać postawy fundamentalistyczne);
- tożsamości pograniczne (rozumiane jako przejściowe, relatywnie mniej trwałe, ukształtowane pomiędzy tożsamościami o charakterze wiążącym);
- tożsamości intergraniczne. Te ostatnie to tożsamości nowe, pomostowe, otwarte na innych, ukształtowane na gruncie nie tylko więzi terytorialnej, lecz przede wszystkim trwałego wzajemnego współdziałania<sup>35</sup>.

Celem niniejszego artykułu nie jest analiza zbiorowej tożsamości Polonii amerykańskiej. Na podstawie powyższej typologii można jednak stwierdzić, że Zbigniew A.

---

<sup>33</sup> Anna D. Jaroszyńska-Kirchmann, *The Exile Mission: The Polish Political Diaspora and Polish Americans, 1939–1956*, Ohio 2004, s. 135–146.

<sup>34</sup> Beata Halicka, *Życie na pograniczach...*, op. cit., s. 257–261.

<sup>35</sup> Andrzej Sadowski, *Człowiek pogranicza...*, op. cit.

Kruszewski zdecydowanie reprezentował tożsamość intergraniczną. Jego otwartość na innych i gotowość współdziałania powodują, że zaobserwować można u niego to, co socjolog Danuta Mostwin zdefiniowała jako „trzecią wartość”. Definiuje ją ona jako wynik zmagania z dwutorowością postaw imigrantów, czyli silnej identyfikacji z wartościami właściwymi dla kraju pochodzenia i/lub odejściem od nich i przyjęciem wartości nowego otoczenia. Trzecia wartość jest twórczą syntezą pierwszej i drugiej, powstała nie w wyniku mechanicznego ich scalenia, lecz jako rezultat procesu twórczego, wymagającego dużego wysiłku i prowadzącego do nowych horyzontów. „Zdobywając trzecią wartość stajemy w pozycji dystansu do wartości odziedziczonych i nabytych, a ustawiając na szczycie hierarchii te wartości, które wyrażają troskę o sprawy ogólnoludzkie, wstępujemy na wyższy szczebel drabiny ewolucji psychicznej człowieka”<sup>36</sup>.

....

Przedstawione powyżej doświadczenia związane z przekraczaniem różnych granic – a lista ich oczywiście nie została wyczerpana – przyczyniły się do tego, że Zbigniew A. Kruszewski wykształcił cechy, które w szczególny sposób predestynowały go do badań nad granicami oraz do aktywnego i spełnionego życia na pograniczach. W odniesieniu do przedstawionej na wstępie definicji człowieka pogranicza i na podstawie wymienionych przykładów przekraczania granic w jego biografii można stwierdzić, że bohatera tej biografii wyróżniają głównie te pozytywne z wymienionych przez Zbigniewa Korcza cech. Zaliczyć do nich należy innowacyjność, proaktywność, mobilność, otwartość na zmiany, umiejętność adaptacji kulturowej, wykorzystywania nadarzających się okazji, stymulowania rozwoju, a także łatwość nawiązywania nowych kontaktów, empatia, otwartość na różnorodność, wyczulenie na dyskryminację i wykluczenie. Mając powyższe na uwadze, warto przyjrzeć się, jakie owoce przyniosło naukowe i społecznie zaangażowanie Zbigniewa A. Kruszewskiego na rzecz badań nad granicami i życia na pograniczach.

## II. Praca i życie na pograniczach

Dzieciństwo spędzone w Warszawie, okupacja i pierwsze lata na emigracji wiązały się z przekraczaniem wielu granic, nie były natomiast w biografii Zbigniewa A. Kruszewskiego doświadczeniem typowym dla życia na pograniczach. Dopiero podróż studyjna do Polski w 1959 roku pozwoliła mu spędzić nieco więcej czasu badając specyfikę polsko-niemieckiego pogranicza. Ale i w tym wypadku należy zaznaczyć, że eksplorał on jedynie polską stronę tego pogranicza. Granica pozostawała zamknięta, kontakty z niemieckimi sąsiadami były minimalne. Na każdym kroku jednak nowi mieszkańcy przyłączonych ziem mieli kontakt z pozostawioną niemiecką spuścizną

<sup>36</sup> Danuta Mostwin, *Trzecia wartość. Wykorzenienie i tożsamość*, Lublin 1995, s. 126.

i zachodziły procesy kulturowego osvajania przestrzeni<sup>37</sup>. Zbigniew A. Kruszewski chciał udowodnić, że przyłączenie tych ziem do Polski miało znaczący wpływ na modernizację kraju. Zebrany materiał pozwolił mu napisać pracę doktorską, którą udało się obronić w czerwcu 1967 roku. Natomiast książka *The Oder-Neisse Boundary and Poland's Modernisation. The Socioeconomic and Political Impact* wyszła w Nowym Jorku w 1972 roku. Była to pierwsza książka poświęcona tej tematyce na rynku amerykańskim.

Po raz pierwszy zamieszkał na pograniczu, gdy podjął pracę w filii Stanowego Uniwersytetu Nowojorskiego (*State University of New York*) w Plattsburghu, niewielkim mieście położonym w pobliżu amerykańsko-kanadyjskiej granicy. Z wielkim zainteresowaniem zajęł się więc badaniem tutejszego pogranicza, starając się równocześnie jak najwięcej czerpać zarówno z amerykańskiej, jak i francuskiej kultury obu przygranicznych regionów. Wielkim zaskoczeniem i wymownym przykładem świadomości społecznej i międzyludzkich stosunków było dla niego następujące zdarzenie:

Na uczelni połowa studentów miała francuskie nazwiska, co dla mnie było dowodem na to, jak wymieszana jest ludność tutejszego pogranicza. Plattsburgh należał do stanu Nowy Jork i z funduszu stanowego, a także federalnego przychodziły pieniądze dla wyjątkowo uzdolnionych studentów. Państwu zależało na wspieraniu nauki języka francuskiego i wymiany kulturalnej z Quebec. Jednak w społeczeństwie amerykańskim niechęć do francuszczyzny była tak wielka, że mimo francuskich nazwisk większość była przekonana, że francuskie korzenie to coś gorszego, że trzeba się tego wstydić i dążyć do pełnej amerykanizacji. I miałem taką sytuację, że jedna studentka zdała bardzo dobrze egzaminy wstępne i zaproponowali jej lukratywne stypendium na całe studia, pod warunkiem, że będzie studiować literaturę francuską. A ona zamiast się cieszyć, rozplakała się mówiąc: „Wiedziałam, że tak się to skończy, że zmuszą mnie do nauki francuskiego”. Próbowano ją na różne sposoby zachęcić, posłano nawet któregoś z nauczycieli do jej domu na rozmowę z rodzicami. Ona jednak stwierdziła, że w żadnym razie nie chce być nauczycielką francuskiego i odmówiła przyjęcia stypendium<sup>38</sup>.

Mimo że możliwe było w miarę swobodne przekraczanie granicy pomiędzy USA i Kanadą, a władze regionalne i stanowe wspierały wymianę naukową i kulturową, we wzajemnych relacjach obu grup narodowych występowała sytuacja dominacji i podporządkowania, która w sposób zasadniczy określała status poszczególnych grup, ich kultur oraz tożsamości<sup>39</sup>.

Po dwóch latach Zbigniew A. Kruszewski otrzymał propozycję objęcia bardziej atrakcyjnej posady na Uniwersytecie Tekszańskim w El Paso (UTEP). Była to znowu

<sup>37</sup> Beata Halicka, Kulturowe osvajanie przestrzeni, w: *Studia nad granicami i pograniczami. Leksykon* pod redakcją naukową Elżbiety Opitowskiej i in. Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2020, s. 184–189. <https://leksykon.granice.uni.wroc.pl/Artykuly/Kulturowe-oswajanie-przestrzeni> [dostęp: 22.09.2022]

<sup>38</sup> Wywiad 12, s. 53.

<sup>39</sup> Na tego typu zależności wskazuje Andrzej Sadowski, Człowiek pogranicza..., op. cit.



uczelnia na pograniczu, tym razem amerykańsko-meksykańskim, w której uczyło się już wówczas sporo młodzieży z Meksyku. Z tym miejscem młody profesor związał się na wiele dziesięcioleci i mieszka w El Paso do dziś. Po objęciu profesury w 1968 roku zajął się najpierw kwestiami różnorodności etnicznej i granic społecznych w amerykańskim społeczeństwie. Zaangażował w stworzenie centrum naukowego o nazwie *Cross-Cultural Southwest Ethnic Study Center*. Wówczas interesowały go badania nad sytuacją Afroamerykanów i wprowadzonym w USA zakazem segregacji rasowej we wszystkich dziedzinach życia społecznego. Kolejną badaną przez jego zespół grupą byli Amerykanie meksykańscy i tzw. Latynosi, a także Chicanos. Ci ostatni określali się jako potomkowie tych, którzy od wieków mieszkali na terenach zabranych przez USA Meksykowi w połowie XIX wieku. To ludzie pochodzenia zarówno meksykańskiego, jak i indiańskiego-meksykańskiego, którzy posiadają wyjątkową tożsamość etniczną i świadomość polityczną. Od lat zabiegają, aby nie określać ich mianem Amerykanów meksykańskich, którzy jako imigranci są przybyszami z zewnątrz<sup>40</sup>.

Typowa dla amerykańskiego społeczeństwa mozaika etniczna i kulturowa oraz liczne związane z tym problemy były niewątpliwie wyzwaniem naukowym dla polskiego imigranta. Jednak doświadczenia badań na pograniczach pozwoliły mu zwrócić uwagę również na relacje transgraniczne i formy wymiany pomiędzy mieszkańcami obu przygranicznych miast El Paso i Ciudad Juárez. Podobnie jak w relacjach z Kanadyjczykami zaobserwować tu można było dominującą pozycję Amerykanów, ich silne przywiązanie do wartości grupy własnej. Ze względu na duże dysproporcje ekonomiczne we wzajemnych relacjach Meksykanie spychani byli do roli petentów i oczekiwano od nich podporządkowania w wyznaczanych przez Amerykanów regułach współpracy. Zbigniew A. Kruszewski nie chciał godzić się na taki stan rzeczy i przynajmniej w stosunku do meksykańskich naukowców, z którymi współpracował, bardzo zabiegał o partnerskie relacje<sup>41</sup>.

Z czasem udało mu się stworzyć sieć naukowców zajmujących się relacjami amerykańsko-meksykańskimi i relacjami transgranicznymi w szerszym tego słowa znaczeniu. Doszli oni do wniosku, że warto powołać towarzystwo naukowe skupiające badaczy granic i specyfiki pogranicza. Było to w 1976 roku. Organizacja otrzymała początkowo nazwę *Association for Borderlands Scholars* i miała siedzibę w El Paso. Władze tutejszej uczelni wraz z przedstawicielami samorządu i władz regionalnych dały się również przekonać, co do zasadności powołania instytucji zajmującej się badaniami relacji pomiędzy różnymi państwami obu Ameryk. Instytucja ta otrzymała nazwę *Center for Inter-American Studies*, którą z czasem rozszerzono o aspekt

<sup>40</sup> Z tego okresu działalności naukowej Zbigniewa A. Kruszewskiego pochodzą następujące publikacje: *Bulletin of the Cross-Cultural Southwest Ethnic Study Center*, University of Texas at El Paso; R. de la Garza, Z.A. Kruszewski, T. Arcinięga, *Chicanos and Native Americans: The Territorial Minorities*, New Jersey 1973; Z.A. Kruszewski, R.L. Hough, J. Ornstein-Galicia, *Politics and Society in the Southwest: Ethnicity and Chicano Pluralism*, Westview Press Boulder 1982.

<sup>41</sup> Beata Halicka: *Życie na pograniczach...*, op. cit., s. 312n.

studiów o pograniczach – *Center for Inter-American and Border Studies*<sup>42</sup>. Otwarto również kierunek studiów o nazwie *Latin American and Border Studies*.

W 2006 roku udało się zorganizować pierwszą w pełni transgraniczną konferencję naukową we współpracy trzech uniwersytetów: UTEP, Uniwersytetu New Mexico w Las Cruces i uniwersytetu w Juárez w Meksyku. Obrady plenarne odbywały się każdego dnia w innym mieście. Zachęceni sukcesem pierwszej transgranicznej konferencji, zorganizowanej na amerykańsko-meksykańskim pograniczu, członkowie *Association for Borderlands Studies* kontynuują tę tradycję poprzez organizację kolejnych konferencji na kontynencie amerykańskim oraz poza nim<sup>43</sup>.

Dla Zbigniewa A. Kruszewskiego pokłosiem podejmowanych inicjatyw były publikacje książkowe, które ukazały się w kolejnych latach. Pierwsza poświęcona była przestrzeganiu praw człowieka na pograniczu amerykańsko-meksykańskim<sup>44</sup>. Z czasem sytuacja na tym pograniczu na tyle się skomplikowała, że zaczęto określać ją mianem wojny narkotykowej. Wydarzenia te były przedmiotem wnikliwej analizy politologów z El Paso, którzy – opierając się na swych pogranicznych kompetencjach oraz współpracując z ekspertami z całego świata – starali się wypracować rzetelną ocenę zaistniałej sytuacji. Efektem tego projektu była kolejna książka wydana pod redakcją zespołu trzech profesorów Payan, Staudt i Kruszewski pod znamionym tytułem: *A War that Can't Be Won*, czyli *Wojna, której nie można wygrać*<sup>45</sup>.

Nie sposób w ramach tego artykułu opisać wszystkie inicjatywy podejmowane przez prof. Kruszewskiego w ramach badań nad granicami. Warto jednak jeszcze wspomnieć o pomysle zaproszenia polskich i niemieckich samorządowców, dziennikarzy i ludzi zaangażowanych w inicjatywy obywatelskie do odwiedzenia kilku miejscowości na granicy meksykańsko-amerykańskiej, w tym do El Paso, w celu wymiany doświadczeń. Ponad dwudziestoosobowa grupa gości z Polski i Niemiec spędziła dwa tygodnie na amerykańsko-meksykańskim pograniczu, odwiedzając takie miasta jak Tijuane, San Diego, Ciudad Juarez i El Paso. Projekt miał swą kontynuację w Polsce w postaci międzynarodowej konferencji w Zielonej Górze w dniach 22 i 23 listopada 1991 roku, na którą zaproszono m.in. nadburmistrzów El Paso i Ciudad Juarez oraz głównych naukowców z USA i Meksyku<sup>46</sup>.

---

<sup>42</sup> Instytucja ta istnieje do dziś, por. stronę internetową: <https://www.utep.edu/cibs> [dostęp: 22.09.2022]

<sup>43</sup> Pierwsza światowa konferencja tej organizacji miała miejsce w czerwcu 2014 roku w Joensuu w Finlandii i w Petersburgu w Rosji. Kolejna odbyła się w 2018 roku w Wiedniu i Budapeszcie. Por. <https://absborderlands.org/meetings/world-conference/> [dostęp: 22.09.2022]

<sup>44</sup> Tony Payan, Kathlee Staudt, Zbigniew A. Kruszewski (red.), *Human Rights on the U.S.-Mexico Border*, Tucson 2009.

<sup>45</sup> Tony Payan, Kathlee Staudt, Zbigniew A. Kruszewski (red.), *A War that Can't Be Won: Binational Perspectives on the War on Drugs*, Tucson 2013.

<sup>46</sup> Beata Halicka, *Życie na pograniczach...*, op. cit., s. 328–330. Por. raport *Perspektiven der Wirtschaftsentwicklung zwischen Polen und der EG angesichts der US-mexikanischen Erfahrungen bei der grenzüberschreitenden Zusammenarbeit*, Friedrich-Ebert Stiftung, Warszawa 1992.

### III. Pytanie o tożsamość i zaangażowanie w propagowanie wiedzy o pograniczach w Europie

Zbigniew A. Kruszewski mówi o sobie „jestem człowiekiem pogranicza”. Przyglądając się temu, co robi od lat znajdujemy potwierdzenie tych słów. Taka postawa życiowa ma również swoje odzwierciedlenie w jego licznych podróżach po świecie. Przez wiele lat wakacyjne wyjazdy Zbigniewa A. Kruszewskiego do Europy odbywały się w rytmie organizowanych przez biuro Smithsonian podróży studyjnych, na których pełnił rolę przewodnika po Europie Środkowo-Wschodniej. Do tego dochodziły seminaria w ramach Szkoły Letniej Studium Europy Wschodniej na Uniwersytecie Warszawskim i wyjazdy ze studentami. W wolnych chwilach Zbigniew A. Kruszewski odwiedzał rodzinę i przyjaciół. Regularne wizyty w Polsce pozwalały mu nie tylko być na bieżąco z wszystkim tym, co działo się w kraju, ale także zabierać głos i dzielić się swoją wiedzą podczas licznych wystąpień publicznych, na które go zapraszano. Również w tej działalności bycie człowiekiem pogranicza przejawia się w tłumaczeniu skomplikowanych kontekstów politycznych i historycznych. Zbigniew A. Kruszewski występuje jako świadek historii, uczestnik powstania warszawskiego, a także zabiera głos w toczących się w Polsce debatach publicznych, np. wokół takich pojęć jak naród polskość czy patriotyzm<sup>47</sup>.

Doskonale udaje mu się łączyć te wszystkie funkcje i ciągle wraca do fenomenu granic, doszukując się w nich podobieństw i różnic, starając się tłumaczyć mechanizmy, które nimi sterują. Udzielając wywiadu Reyesowi Mata, dziennikarzowi amerykańskiemu specjalizującemu się w tematyce pogranicza i pracującemu dla *Las Crusas Sun News*, opowiedział swoje spostrzeżenia podczas pobytu na uroczystościach upamiętnienia wybuchu II wojny światowej w Berlinie we wrześniu 2019 roku. Dotyczyła one nie tyle bycia oficjalnym gościem rządu RFN oraz występowaniem w charakterze świadka historii i budowniczego mostów pomiędzy Polakami i Niemcami, co jego obserwacji dotyczących bieżących spraw polsko-niemieckiego sąsiedztwa na przykładzie funkcjonowania berlińskich hoteli:

Podjechała ciężarówka, polska ciężarówka, a kierowca przywiózł wypraną pościel do hotelu. Po zapytaniu kierowcy, dlaczego pościel jest serwisowana w Polsce, w odległości 80 mil, dowiedziałem się, że jego firma zabiera pościel z większości hoteli w Berlinie do Polski i pierze i prasuje ją tam za połowę ceny. Dla mnie to dokładnie to samo co *maquiladora* na meksykańsko-amerykańskiej granicy. Tu nie nazywają tego *maquiladoras*, ale mają je.

<sup>47</sup> Np. Wywiad Bogdana Twardochleba ze Zbigniewem Kruszewskim pt. Polska jest na niebezpiecznej drodze, *Przez granice*. Dodatek SPG Euroregionu Pomerania i „Kuriera Szczecińskiego”, lipiec 2016, s. 1–3. A także obszerny wywiad z redaktorem Krzysztofem Stanowskim w programie z cyklu Hold Park z 2.08.2022 roku, który obejrzało prawie 300 tysięcy osób: [https://www.youtube.com/watch?v=Mti76vhkkl&t=1059s&fbclid=IwAR2LvQ-rfwqjiosg1KW\\_9OovHtQuw9\\_VQg5TU8nQgCuFGifz0xyO6CxBQ](https://www.youtube.com/watch?v=Mti76vhkkl&t=1059s&fbclid=IwAR2LvQ-rfwqjiosg1KW_9OovHtQuw9_VQg5TU8nQgCuFGifz0xyO6CxBQ) [dostęp: 22.09.2022]

A wraz z przemysłem *maquila* — tanią usługą świadczoną przez biedniejszy kraj dla bogatszego gospodarczo sąsiada<sup>48</sup>.

Również pytanie o tożsamość narodową i kulturową profesora Kruszewskiego nie daje jednoznacznych odpowiedzi i plasuje go na pograniczu. Jak wiadomo autoidentyfikacja nie jest zjawiskiem stałym i może ulegać przeobrażeniom<sup>49</sup>. Prześledzenie kolejnych etapów życia tego człowieka doskonale obrazuje ten proces. Począwszy od patriotycznego wychowania w domu rodzinnym, formowania duchowego w harcerstwie po gotowość ofiarowania swojego życia w walce o niepodległość ojczyzny podczas powstania warszawskiego – na tym etapie bohater bez wahania określał się mianem Polaka. Doświadczenie bycia bezpaństwowcem na emigracji i trudny los imigranta w Wielkiej Brytanii i USA mogą być określone mianem doświadczeń granicznych. Kiedy po rozczarowaniach związanych z niespełnionymi obietnicami zmian politycznej odwilży roku 1956 w Polsce Kruszewski porzuca nadzieję na powrót do kraju, perspektywa przyjęcia amerykańskiego obywatelstwa staje się rozwiązaniem mającym wiele zalet. Dziś mówiąc o sobie „jestem Amerykaninem urodzonym w Polsce” podkreśla, jak wiele dała mu Ameryka, docenia możliwość studiowania na jednym z najlepszych amerykańskich uniwersytetów, pracę na uczelni i działalność społeczną na rzecz amerykańskiego społeczeństwa. W jego ocenie wszystko to wymaga lojalności wobec państwa, które przyjęło go po wieloletniej tułaczce. Niemniej jednak w życiu prywatnym i zaangażowaniu społecznym na rzecz Polonii pozostaje w ścisłym związku z polską kulturą.

## Podsumowanie

Podsumowując należy stwierdzić, że to właśnie tożsamościowa hybrydowość, nietuzinkowa osobowość i determinacja w dążeniu do celu czynią historię życia Zbigniewa A. Kruszewskiego tak szczególną i wartą opowiedzenia. Praca nad jego biografią również związana była z przekraczaniem kolejnych granic. Były to granice czasowe, gdyż Profesor sięgał pamięcią głęboko wstecz i rekonstruował zdarzenia, które miały miejsce w zupełnie innej rzeczywistości historycznej. Moje zadanie polegało na konfrontacji tych faktów z wiedzą historyczną i nadaniu im formy wiarygodnej, opartej na źródłach opowieści. To również wymagało przekraczania granic, a także ich poszanowania, jak na przykład w niektórych kwestiach życia osobistego, które Profesor

---

<sup>48</sup> Reyes Mata, WWII resistance fighter-turned-professor talks borders, immigration, in: Las Cruces Sun News, Border Report, 28 styczeń 2022 <https://eu.lcsun-news.com/story/news/local/new-mexico/2022/01/30/immigration-discussed-utep-professor-once-wwii-resistance-fighter/9255307002/> [dostęp: 22.09.2022]

<sup>49</sup> Helena Znaniecka-Lopata, *Polscy Amerykanie. Współzawodnictwo o pozycję społeczną w grupie etnicznej*, Wrocław i in. 1986, s. 21. Wydanie angielskie: Taż, *Polish Americans. Status Competition in an Ethnic Community*, New Jersey 1976.

pominał milczeniem. Kolejnymi granicami w tej pracy była genderowa i pokoleniowa granica pomiędzy bohaterem a autorką biografii. Każda biografia oddaje nie tylko cechy szczególne i fakty na temat życia opisywanej postaci, ale także osobowość i sposób widzenia świata osoby ją piszącej. Starając się zachować jak największy dystans do swojego bohatera i możliwą obiektywność, zdaję sobie sprawę, że odcisnęłam swoje piętno na tej opowieści. Pisząc jego biografię miałam okazję poznać Profesora bardzo dobrze i uważnie przyjrzeć się jego opowieściom biograficznym zapisanym w transkrypcji wywiadów. Było to dla mnie cenne doświadczenie w pracy naukowej. Równocześnie wyniosłam z tego spotkania wiele cennych wskazówek dotyczących życia w jego codziennym wymiarze i rozumienia tego, co wydarzyło się w przeszłości i co dzieje się dziś. Za podzielenie się ze mną swoją wiedzą i mądrością jestem Profesorowi bardzo wdzięczna. Oto jak opisałam go we wstępie do poświęconej mu biografii:

Bohater tej książki łączy w sobie zatem cechy naukowca-politologa, który patrzy na świat globalnie i analizuje współczesne mu problemy oraz przedstawiciela liberalnej polskiej inteligencji wywodzącej się jeszcze z przedwojennej Polski, który mimo iż od ponad 60 lat jest Amerykaninem z wyboru, z dumą nosi w klapie marynarki oznakę uczestnika powstania warszawskiego – symbol Polski walczącej. Zbigniew Anthony Kruszewski nie widzi w tym sprzeczności, pozostając wiernym wartościom wyniesionym z rodzinnego domu i lojalnym państwu amerykańskiemu, które umożliwiło mu edukację i karierę zawodową. To człowiek pogranicza w pełnym tego słowa znaczeniu, który swym życiem i powszechnym szacunkiem osób, które z nim miały styczność świadczy o potrzebie przełamywania granic dzielących ludzi i narody oraz potrzebie budowania mostów pomiędzy nimi<sup>50</sup>.

## Bibliografia

- Biegus Z., Biegus J., *Polish Resettlement Camps in England and Wales, 1946–1969*, Hockley 2013. *Bulletin of the Cross-Cultural Southwest Ethnic Study Center*, University of Texas at El Paso.
- Burrell K., *Migrant memories, migrant lives: Polish national identity in Leicester since 1945*, "Transactions of the Leicestershire Archaeological and Historical Society" 2002, nr 76, s. 59–77, tu s. 60. Por. <http://www.le.ac.uk/lahs/downloads/2002/burrell2002-3.pdf> pogranicza [dostęp: 22.09.2022]
- de la Garza R., Kruszewski Z.A., Arciniega T., *Chicanos and Native Americans: The Territorial Minorities*, New Jersey 1973.
- Jordan Zbigniew, *Oder-Neisse Line; A Study of Political, Economic and European significance of Poland's Western Frontier*, London 1952. Wydanie w jęz. polskim: *Granica Polski na Odrze i Nysie Łużyckiej: znaczenie Ziem Zachodnich dla Polski*, Londyn 1954.
- Halicka Beata, Kulturowe osvajanie przestrzeni, w: *Studia nad granicami i pograniczami. Leksykon pod redakcją naukową Elżbiety Opiłowskiej i in.* Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2020, s. 184–189. <https://leksykon.granice.uni.wroc.pl/Artykuly/Kulturowe-oswajanie-przestrzeni> [dostęp: 22.09.2022]

<sup>50</sup> Beata Halicka: *Życie na pograniczach...*, op. cit., s. 22.

- Halicka, Beata, *Życie na pograniczach. Zbigniew Anthony Kruszewski. Biografia*, Instytut Historii Nauki PAN, seria wydawnicza: FONTES RERUM AD HISTORIAM SCIENTIAE SPECTANTIIUM, Vol. XXVII, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2019. Wydanie angielskie: *Tag, Borderlands Biography. Z. Anthony Kruszewski in wartime Europe and postwar America*, Brill/Ferdinand Schöningh, Paderborn 2021.
- Kaźmierska, Kaja, „Wywiad narracyjny – technika i pojęcia analityczne”, w: *Biografia i wojna. Metoda biograficzna w badaniu procesów społecznych*, red. Renata Dopierała, Katarzyna Waniek, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2016, s. 61–72.
- Kruszewski Z.A., Hough R.L., Ornstein-Galicia J., *Politics and Society in the Southwest: Ethnicity and Chicano Pluralism*, Westview Press Boulder 1982.
- Kurcz Zbigniew, Przedmiot socjologii pogranicza w świetle polskich doświadczeń, w: Zbigniew Kurcz (red.), *Polskie pogranicza w procesie przemian*, t. I, Wydawnictwo WSZIP, Wałbrzych 2008, s. 19–28.
- Mata, Reyes, WWII resistance fighter-turned-professor talks borders, immigration, in: *Las Cruces Sun News, Border Report*, 28 styczeń 2022 <https://eu.lcsun-news.com/story/news/local/new-mexico/2022/01/30/immigration-discussed-utep-professor-once-wwii-resistance-fighter/9255307002/> [dostęp: 22.09.2022]
- Meinhof Ulrike H., Introduction, in: *Living (with) Borders. Identity discourses an East-West Borders in Europe*, Hampshire 2002.
- Mierzwiński Z., *Generałowie II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1990.
- Mostwin, Danuta, *Trzecia wartość. Wykorzenie i tożsamość*, Lublin 1995, s. 126.
- Paasi A., Territory, in: J. Agnew, K. Mitchell and G. Toal (eds.), *A Companion to Political Geography*, Blackwell Publishing, Oxford 2003, s. 109–122.
- Park Robert E, Human migration and the marginal man, *The American Journal of Sociology*, 33(6)/ 1928, s. 881–893.
- Payan Tony, Staudt Kathleen, Kruszewski Zbigniew A. (red.), *Human Rights on the U.S.-Mexico Border*, Tucson 2009.
- Payan Tony, Staudt Kathleen, Kruszewski Zbigniew A. (red.), *A War that Can't Be Won: Binational Perspectives on the War on Drugs*, Tucson 2013.
- Perspektiven der Wirtschaftsentwicklung zwischen Polen und der EG angesichts der US-mexikanischen Erfahrungen bei der grenzüberschreitenden Zusammenarbeit*, Friedrich-Ebert Stiftung, Warszawa 1992.
- Sadowski Andrzej, Człowiek pogranicza, w: *Studia nad granicami i pograniczami. Leksykon pod redakcją naukową Elżbiety Opiłowskiej* i in. Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2020, <https://leksykon.granice.uni.wroc.pl/Artykuly/Czlowiek-pogranicza> [dostęp: 22.09.2022]
- Staudt Kathleen, *Violence and Activism at the Border – Gender, Fear and Everyday Life in Ciu- dad Juárez*, Austin 2008.
- Sevastianov Sergei V., Laine Jussi P. and Kriev Anton A., *Introduction to Border Studies*. Vladivostok 2015.
- Twardochleb Bogdan, *Polska jest na niebezpiecznej drodze*, „Przez granice”. Dodatek SPG Euro-regionu Pomerania i „Kuriera Szczecińskiego”, lipiec 2016, s. 1–3.
- Znanięcka-Łopata Helena, *Polscy Amerykanie. Współzawodnictwo o pozycję społeczną w grupie etnicznej*, Wrocław i in. 1986. Wydanie angielskie: *Tag, Polish Americans. Status Competition in an Ethnic Community*, New Jersey 1976.

## **Strony internetowe**

<https://absborderlands.org>

<https://absborderlands.org/meetings/world-conference/>

<https://www.si.edu/>

<https://www.smithsonianjourneys.org>

<https://www.utep.edu/cibs>